

3 maja – czwartek, godz. 15.00 i 20.00
Aula Wyższej Szkoły Pedagogicznej

Scena Plastyczna KUL

Leszek

MĄDZIK

Spektakl *Całun*

Klaudia Błach
Jarosław Figura
Łukasz Grabek
Piotr Jaszczuk
Dominik Maiński
Artur Mańka-Chrzanowski
Liwia Mądzik
Anna Pakulska
Marcin Piwnicki
Paulina Rosiek
Łukasz Sajdak
Tomasz Sierotko
Marcin Żminkowski

muzyka
LECH JANKOWSKI

LESZEK MĄDZIK

Założyciel Sceny Plastycznej KUL, twórca jej szesnastu spektakli, a także autor kilkunastu scenografii w teatrach Polski, Portugalii, Francji i Niemiec, wykładowca w kilku szkołach artystycznych, profesor poznańskiej ASP, uczestnik kilkudziesięciu festiwalu teatralnych na pięciu kontynentach, laureat wielu z nich - już dawno temu ukochał sobie teatr bez słów. Jak sam twierdzi, źródłem milczenia w jego spektaklach jest głębokie przeświadczenie, że istnieją dziedziny ludzkiej rzeczywistości, które nie poddają się słowu. Mówiąc o nich nieuchronnie je kaleczymy i zniekształcamy. Można jednak przekazać ich głębię i prawdę, stosując odpowiednie środki artystycznego wyrazu. Mądzik usiłuje wypowiedzieć niewypowiedzianą ludzką rzeczywistość przy pomocy światła, rytmu i nastroju. Bo to, co w nas najgłębiej ukrywane - ostateczne, namiętności i stany egzystencjonalne - nigdy w pełni nie dociera do świadomości i nie da się ogarnąć rozumem. „Miłość, wiara, świętość, przerażenie, poczucie skończoności, śmierć - oto co załadnia przestrzeń tych spektakli” - napisał Mądzik, gdy został zmuszony do „autorskiej” wypowiedzi na temat swej twórczości. Lubelski artysta w swym „kosmicznym” teatrze ożywia i rehabilituje zagrzebane w pamięci stereotypy, przywracając widzom możliwość przedracjonalnego oglądu świata. Ulotne, kruche uniwersum jego widowisk kreują cienie i ruchy wysmakowanych form plastycznych, poddanych rytmowi wyznaczonemu przez muzykę. Widz pozostaje na swoim miejscu „samotny w tłumie”, jest bowiem oddzielony mrokiem od innych widzów i od sceny. Swoją wyobraźnię przedziera się przez inne wymiary rzeczywistości opanowane przez dobre i złe moce, dążąc do porozumienia ze światem - tym na scenie i tym poza nią.

CAŁUN

Całun ... to bardziej przecucie niż pewność. Przecucie i zawierzenie. Te stany kierują do tego momentu, tej chwili, która będzie przekroczeniem progu doczesności, a wejściem w jego drugą stronę. Im więcej akceptacji tego, co teraz i dotąd, tym bardziej sięgam myślami na drugą stronę. Ten moment przejścia próbujemy objąć swoją wyobraźnią. Już teraz jest takie pragnienie zajrzenia za tę zasłonę. Nasze przecucia mogą być tylko z tego świata, z tego padółu. Sen najbardziej blisko dotyka tego stanu przejścia. „Śpij snem wiecznym”, bądź „zasnął w Panu”. To określenia, które wyrażają nadzieję na dalsze życie. Ten obraz to zanurzenie się w tej nadziei. To tkanina, w którą zawijamy się ufnie. Płótno, które daje ciepło, a zawinięci w nie czujemy się bezpiecznie. Choć ciało zimne.

Leszek Mądzik

Nie spotkałem się w sztuce polskiej (a podejrzewam, że uwagę tę można rozwinąć również na sztukę światową) ze zjawiskiem artystycznym o tak niezwykłej sile traumatycznego działania, jak spektakle Sceny Plastycznej KUL. Pewien wyjątek o nieco zbliżonym działaniu stanowić by tu mógł spektakl Grotowskiego „Apocalipsis cum figuris”, w tym ostatnim przypadku jednak chodziło o tak odmienne środki działania, a przede wszystkim konotacje (głównie o charakterze blasfemicznym), że w istocie rzeczy trudno tu czynić jakiegokolwiek porównania. Widz na spektaklu Leszka Mądzika wprowadzony jest w sytuację, w której całkowicie poddaje się przeżywaniu danej sytuacji, i to w stopniu tak absolutnym, że aż prowadzącym do zepchnięcia gdzieś poza barierę podświadomości, sprawności do logicznego rozumowania i analizowania, „nazywania” poszczególnych doświadczanych sekwencji. Nie chciałbym, by zabrzmiało to jak forma krytyki - dla mnie są słowa najwyższego uznania, a zarazem określenia charakteru tego teatru.

Wojciech Skrodzki